# Bokun, Zero

Więcej lat na koncie, żadne z nich rozsądne
Mam syczącą bombę w moim chorym łbie
Miałem mieć pieniądze, miałem biec na koncert
Jak już gdzie mnie dorwiesz, zaczniesz pytać się
We dnie nie dzwoń do mnie, siedzę z kartką ciągle
Piszę joint za jointem, tylko tak mi lżej
W nocy gdzies mnie ciągnie
Chociaż nie chce wspomnień
Patrzę nieprzytomnie w twoją twarz na tel.

Najpierw zero głupich pytań
Potem zero Co tam Słychać?
Słowa dzielą nas już dzisiaj
Tak jak pieniądz po rodzicach
Najpierw zero głupich pytań
Potem zero Co tam Słychać?
Słowa dzielą nas już dzisiaj
Tak jak pieniądz po rodzicach